

Dalsza walka z "niealimentacją"

Data publikacji: 10.11.2018 14:15

Walka z osobami, które nie płacą alimentów, jest jednym z ważniejszych celów prawodawcy, jednak jak dotąd oporni obywatele, na których spoczywa obowiązek alimentacji, prześcigają się w pomysłach, jak uniknąć konieczności uiszczenia odpowiednich kwot. W związku z tym rząd zdecydował się na kolejne zmiany w prawie, które tym razem mogą uderzyć również w pracodawców.



fot. pixabay.com

W 2017 roku podjęto decyzję o zaostrzeniu przepisów, na podstawie których można było stosować odpowiedzialność karną, wobec osób, które nie płaciły alimentów. Zmiana prawa spowodowała, że z przepisów kodeksu karnego nie odpowiadała już tylko osoba, która „uporczywie” uchylała się od spełnienia świadczenia alimentacyjnego, ale każda osoba, której zaległości alimentacyjne przekraczały kwotę trzech świadczeń okresowych.

W związku ze zmianami z 2017 roku liczba osób uchylających się od płacenia alimentów, które w związku z zadłużeniem w tym zakresie trafiały do Krajowego Rejestru Dłużników, spadła aż czterokrotnie. Jednocześnie więcej osób zdecydowało się na zgłaszanie przypadków niealimentacji. Dane są optymistyczne, jednak w dalszym ciągu pojawiają się przypadki, w których dana osoba uchyla się od wypłacania alimentów. W związku z tym przygotowano kolejne zmiany.

Tym razem zdecydowano się na walkę z niewykazywaniem dochodów. Przez zaniżanie pensji, czy też pracę na czarno, zdecydowanie trudniej jest wyegzekwować alimenty od osoby zobowiązanej, czasem jest to praktycznie niemożliwe. Dlatego właśnie pracodawca, który zatrudnia osobę, na której ciąży obowiązek alimentacyjny jest narażony na karę grzywny, w przypadku, gdy zatrudnia „na czarno”, lub wypłaca wyższe wynagrodzenie, niż wynika to z umowy. Grzywna może wynieść nawet 45 tysięcy złotych. Przewidywane są również odpowiednie sankcje dla firm, które nie wywiązują się z obowiązków związanych z zajmowaniem wynagrodzenia dłużnika przez komornika sądowego.

Projekt ustawy zakłada również aktywizację dłużników alimentacyjnych. Organizator robót publicznych będzie zobowiązany do zatrudniania „alimenciarzy” w pierwszej kolejności. Fundusz Pracy ma również znaleźć środki na finansowanie działań, związanych z aktywizacją bezrobotnych osób, na których spoczywa obowiązek alimentacyjny. Zmiany dotyczyć mają również szybszej wymiany informacji pomiędzy ZUS i komornikami oraz umożliwienia egzekucji należności z otrzymanywanych przez dłużników diet z tytułu podróży służbowych.